



Credo

Biuletyn teologiczno-pastoralny

nr 143 – styczeń 2023

Adres wydawcy:

„Augustinus“
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy: Tomasz Pieczko e-mail: ttpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer e-mail: psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe: www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Nota od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

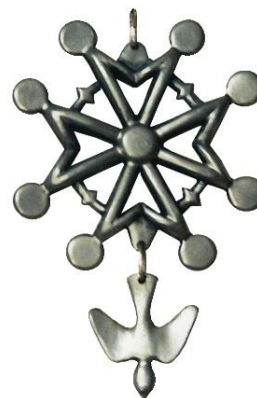
Westminsterskie wyznanie wiary (Konfesja Westminsterska) jest wyznaniem wiary reformowanym, postępującym za tradycją kalwinistyczną. Pomimo, że ustanowiona i przyjęta przez Zgromadzenie w Westminster, w 1646 r., szeroko przyjęta przez Kościół Anglii, stała się i pozostała baza doktrynalna Kościoła Szkocji i miała istotny wpływ na Kościół Prezbiteriański na całym świecie.

W 1643 r., parlament angielski spotkał się w Opactwie Westminsterskim w celu sporządzenia zestawu rad w kwestii kultu, doktryny, zarządzania i dyscypliny Kościoła Anglii. Ich spotkania, podczas okresu pięciu lat, zaowocowały Wyznaniem wiary, a także Dużym Katechizmem Westminsterskim i Małym Katechizmem Westminsterskim. Od prawie czterystu lat liczne Kościoły, na całym świecie, przyjęły Wyznanie (Konfesję) i Katechizmy jako ich normę doktrynalną, podporządkowaną Biblii.

W naszym kolejnym cyklu artykułów w biuletynie Credo, chcemy wspólnie z wami przyjrzeć się i zaproponować serię rozważań podążających za porządkiem Westminsterskiego wyznania wiary. Treść polskiego tłumaczenia tekstu Wyznania zaczerpnęliśmy ze strony internetowej Kościoła Chrystusa Zbawiciela, gdzie możemy je znaleźć w zakładce „Biblioteka”.

Zapraszamy do wspólnej refleksji, której naszym upragnionym celem jest budowanie naszej relacji z naszym Panem i Zbawcą.

Autorzy



Artykuł: Rozdział IX - Wolna wola

Ważnym elementem w refleksji chrześcijańskiej, o człowieku, jego życiu, jego wyborach i zbawieniu, jest kwestia wolnej (lub nie-wolnej woli). Temu zagadnieniu postaramy się poświęcić te kilka słów poniżej.

Jeżeli przez wolną wolę rozumie się wolność dokonywania wyborów, które doprowadzą do określenia przeznaczenia, to istotnie, ludzie są wyposażeni w wolną wolę. Aktualny stan świata, naznaczony grzechem, jest bezpośrednio związany z wyborem Adama i Ewy. Bóg stworzył ludzkość na swój obraz, co zawierało w sobie możliwość dokonywania wyborów.

Ale to nie oznacza tym samym, że człowiek może robić wszystko to, co mu się podoba. Nasze wybory są ograniczone przez naszą naturę. Na przykład, człowiek może wybrać przejść po moście lub nie, ale nie może wybrać przelecenia nad nim, ponieważ jego natura nie zawiera zdolności do latania. Podobnie, człowiek nie może sam siebie usprawiedliwić: jego natura (grzeszna) nie pozwala mu przewyciężyć jego winy (Rzymian 3,23). Nie możemy zatem cieszyć się nieograniczoną wolną wolą, z naszej samej natury.

Jeżeli te ograniczenia istnieją, nie jesteśmy jednak mniej odpowiedzialni za nasze działania. Biblia mówi jasno, że nie tylko mamy umiejętność wybrania, ale także mamy odpowiedzialność dokonania dobrego wyboru. W Starym Testamencie, Bóg wybrał lud (Izraela), ale każdy członek tego ludu miał zawsze obowiązek osobistego wyboru bycia posłusznym Bogu, podobnie jak osoby na zewnątrz Izraela (Jak Rut czy Rahab) mogły podobnie wybrać zawierzenie i podążanie za Bogiem.

Nowy Testament wzywa wielokrotnie grzeszników do upamiętania się i do wiary (Mateusza 3,2, 4,17, Dzieje 3,19, 1 Jana 3,23). Każde wezwanie do upamiętania jest wezwaniem do wybrania, ale porządek wiary zawiera w sobie to, że ten, który słyszy

wezwanie może być mu posłusznym lub też nie. Jezus zidentyfikował problem niektórych wierzących mówiąc im: To wy nie chcecie przyjść do mnie, aby mieć życie (por. Jana 5,40). Jest ewidentnym, że ci właśnie mogliby tego dokonać, gdyby tylko chcieli, ale ich problemem było, że wybrali, by tego nie zrobić. Pamięamy, że Biblia w Liście do Galacjan podkreśla, że to, co człowiek zasieje, to też będzie zbierać (por. Galacjan 6,7) i (Rzymian 1,20-21) że ci, którzy zostaną wyłączeni ze zbawienia, są nie mogą się usprawiedliwić.

Jak zatem, człowiek ograniczony swoją grzeszną naturą może wybrać dokonywanie dobra? Nie jest wolny, by wybrać zbawienie (Jana 15,16), jak tylko z łaski i mocy Bożej. To Duch Święty, który działa w nim i przez niego, może go odrodzić (Jana 1,12-13) i powierzyć mu nową naturę, wytworzoną według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy (Efezjan 4,24).

Zbawienie jest dziełem Boga. W tym samym czasie, nasze intencje, nasze pragnienia i nasze czyny są wynikiem naszej woli, tak bardzo, że jesteśmy istotnie za nie odpowiedzialni.

I jeszcze kilka słów rozszerzenia historycznego i teologicznego naszej refleksji.

W historii teologii można spotkać się z nurtem, nazywanym arminianizmem. Był (czy jest) to system wierzenia, który usiłuje wytłumaczyć relację pomiędzy suwerennością Boga a wolną wolą człowieka, przede wszystkim w odniesieniu do zbawienia. Imię tego nurtu pochodzi od niderlandzkiego teologa Jacoba Arminiusa (1560-1609). Podczas gdy kalwinizm kładzie akcent na suwerenność Boga, arminianizm podkreśla raczej odpowiedzialność człowieka.

Można wytłumaczyć arminianizm w pięciu punktach podobnych do pięciu punktów kalwinizmu:

1. Częściowe zepsucie. Ludzkość jest podległa deprawacji, ale może zawsze poszukiwać Boga. Jesteśmy upadłymi i naznaczonymi grzechem, ale nie do stopnia, by nie móc wybrać przyjścia do Boga i

zaakceptowania zbawienia, z pomocą łaski pochodzącej od Boga, przez którą nasza wola staje się wolna i zdolna, by poddać się Duchowi. Nota bene: wielu arminian odrzuca częściowe zepsucie dla wizji bliskiej całkowitemu zepsuciu kawinistycznemu.

2. Warunkowe wybranie.

Bóg nie „wybiera” innych, jak tylko tych, którzy wybiorą by wierzyć. Nikt nie jest predestynowany ani do nieba, ani do piekła.

3. Nieograniczone odkupienie.

Jezus umarł za całą ludzkość, nie tylko za tych wybranych, którzy uwierzą, tak więc wszyscy mogą być zbawieni przez wiarę w Niego.

4. Łaska, której można stawić opór.

Człowiek może stawić opór, a nawet odrzucić Boże wezwanie do zbawienia.

5. Warunkowe zbawienie.

Chrześcijanie mogą utracić ich zbawienie aktywnie odrzucając wpływ Ducha Świętego na ich życie. Ludzie muszą zachować ich zbawienie. Note bene: niektórzy arminianie odrzucają warunkowe zbawienie i wierzą w pewność zbawienia.

Kalwinizm uważa doktrynę arminiańską za niebiblijną na różnych poziomach.

Na początek warto zwrócić uwagę na kwestię zbawienia. 1 Jana 2,2 mówi: *On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata.* 2 Piotra 2,1 mówi nam, że Jezus odkupił także fałszywych proroków, skazanych na sąd: *Lecz byli też fałszywi prorocy między ludem, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzać będą zgubne nauki i zapierać się Pana, który ich odkupił, sprowadzając na się rychłą zgubę.*

A zatem wyraźnie widać, że Jezus umarł tylko za tych, którzy będą zbawieni.

List do Rzymian 3,10-18 daje silne poparcie nauczaniu o całkowitym zepsuciu ludzkości. Wybranie warunkowe lub bazujące na uprzedniej znajomości przez Boga czynów ludzkich nie oddaje sprawiedliwości suwerenności Boga (Rzymian 8,28.30).

Łaska, której można się oprzeć, podważa moc i decyzję Boże.

Warunkowe zbawienie staje się raczej nagrodą za dzieła/czynny, niż jest efektem niezasażonego i darmowego daru (Efezjan 2,8-10).

W porównaniu istotnie można zauważyć i oddać rację biblijną kalwinizmowi, niemniej, należy pamiętać, że żaden opracowany przez człowieka system teologiczny nie jest w pełni w stanie wytłumaczyć, by w pełni zrozumieć, całą sferę działania i wyborów Bożych, tak bardzo i zawsze pozostających poza ludzkimi możliwościami rozumienia.

Z punktu widzenia praktyki wiary, życia chrześcijańskiego warto zapamiętać, że nasza wola podlega daleko idącym ograniczeniom. W kwestii zbawienia nie jesteśmy w stanie nic takiego dokonać, co byłoby efektem naszych wyborów, a co dawałoby nam gwarancję zasłużenia tymi wyborami na zbawienie. Niemniej, podlegamy mechanizmowi odpowiedzialności, za nasze bieżące wybory moralne, co do których posiadamy wystarczające narzędzia poznania i posiadamy wystarczającą możliwość zdobycia informacji, pozwalających w ich dokonaniu. Poddanie życia (i zbawienia) Bogu, Jego mocy i sile, daje człowiekowi dużo pokoju, wynikającego ze słusznego przekonania, że tylko On jest Panem wszystkiego i że Jego wybory są zawsze słuszne, a uzależnienie ostatecznego, najistotniejszego celu naszego życia, jakim jest nasze zbawienie – życie na wieki – byłoby czymś nadzwyczaj ryzykownym i nie dającym należytych gwarancji. Danie człowiekowi właśnie owego pokoju w życiu, wynikającego z przeświadczenia o Bożej pełnej suwerenności, Boga pełnego miłości (i miłosierdzia) jest największym ludzkim pocieszeniem, co nadal pozostaje naczelnym celem całej refleksji teologicznej nurtu określanego mianem kalwinizmu.

Tomasz Pieczko

Dalsze artykuły oraz rozważania biblijne – na blogu autora:

www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com

Rozważanie biblijne: Efezajn 2 :1-10

¹ I wy umarliście przez upadki i grzechy wasze, ² w których nigdyś chodziliście według modły tego świata, naśladując władcę, który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz działa w synach opornych. ³ Wśród nich i my wszyscy żyliśmy nigdyś w pożądliwościach ciała naszego, ulegając woli ciała i zmysłów, i byliśmy z natury dziećmi gniewu, jak i inni; ⁴ ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, ⁵ i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem - łaską zbawieni jesteście - ⁶ i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, ⁷ aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie. ⁸ Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; ⁹ nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. ¹⁰ Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili.

To bardzo znany fragment listu Pawła do Efezjan. Tym bardziej ważnym jest, aby czytać i rozumieć go w kontekście, by zrozumieć jego właściwe znaczenie. Tekst jest bezpośrednią kontynuacją argumentacji z poprzednich wersetów, gdzie Apostoł mówi o nawróceniu i nowym życiu w Chrystusie.

Paweł stawia wszystko w perspektywie wieczności. Zanim Bóg wszystko stworzył, już wybrał wierzących w Chrystusie, aby żyli ku Jego chwale (Ef. 1:4).

Bóg chciał już przed stworzeniem świata zbawić ludzi, uratować ich od wiecznej śmierci. Dokonał tego w Jezusie Chrystusie, Który zmarł i zmartwychwstał. Jego zmartwychwstanie jest gwarancją dla wierzących, że nowe stworzenie już się zaczęło. Jezus zwyciężył nad śmiercią, szatanem i grzechem. To jedyna nadzieja dla wierzącego, oraz gwarancja, że ma udział w dziedzictwie Chrystusa, którym jest wieczne życie w nowym stworzeniu w Bożej chwale. I więcej – oznacza to, że sam wierzący jest nowym stworzeniem.

I wy umarliście przez upadki i grzechy wasze ... - to mocne słowa. Paweł pisze do wierzących w Efezie i mówi im, że każdy z nich kiedyś był martwy, żył w grzechu ku potępieniu. To bardzo niepopularne. Ludzie wokół nas nie chcą słyszeć, że są martwi, że są w drodze do wiecznego potępienia. Klóci się to z optymizmem humanizmu, socjalizmu i liberalizmu, charakteryzującym nasz świat. Większość ludzi wokół nas jest przekonanych, że człowiek jest z natury dobry, a wszelkie zło jest raczej wyjątkiem, który można wyjaśnić w inny sposób (np. wychowanie, dzieciństwo). Słowo Boże naucza wyraźnie, że to kłamstwo i przekonuje, że człowiek jest z natury grzeszny,

zepsuty i żyje w *pożądliwościach ciała* (w. 3). Poza tym nie jest w stanie sam przyjść do Boga, gdyż każdy człowiek z natury odrzuca Go. Naturalnym zachowaniem każdego człowieka jest grzeszenie i buntowanie się przeciwko Bogu.

Człowiek z natury żyje według pożądania swego ciała, czyli robi i myśli, co mu się podoba. Moralność niewierzącego jest ustalona przez ludzi. Sto lat temu uważano, że homoseksualizm jest niedobry, i potępiono go, teraz jest coraz bardziej powszechnie akceptowany. Kiedyś aborcja była widziana, jako morderstwo, teraz stanowi tylko „usunięcie problemu”. Trudno przewidzieć, co za 10 lat będzie normalnym. Człowiek nigdy nie może być miarą dobra i zła. Człowiek naśladuje władcę, który rządzi w powietrzu (w. 2), co znaczy, że kieruje się tym, co pokazuje mu szatan: grzech, egoizm, bałwochwalstwo.

Niewierzący uważa, że jest autonomiczny, że sam może decydować o swoim życiu i nie musi odpowiadać wobec Boga. Dlatego uważa, że Bóg nie ma prawa go potępiać (o ile w ogóle wierzy w Boga), ale powinien uznać jego uczynki, przez które zasłuży na miejsce w niebie.

Prawda jednak jest inna i bolesna: z natury jesteśmy grzeszni i Bóg ma prawo potępić nas z powodu naszej winy. Niewierzący jest obrażony, jeśli ktoś mówi tymi słowami do niego. Wierzący jednak wie, że to prawda. Wierzący wie, że człowiek nie jest w stanie zrozumieć swojej sytuacji, dopóki Bóg mu tego nie objawi.

Niewierzący żyje jak świat i nie widzi, że jest niewolnikiem grzechu, jak Apostoł Paweł też pisze w innych miejscach: *A jeśli nawet*

ewangelia nasza jest zasłonięta, zasłonięta jest dla tych, którzy giną, w których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga. (2 Kor. 4:3-4).

W czasach Nowego Testamentu, Żydzi na ogół czuli się lepszymi niż poganie, ponieważ w przeciwieństwie do nich, trzymali się Prawa Mojżeszowego. Apostoł Paweł podkreśla, że sytuacja grzechu dotyczy także Żydów. Nie są lepsi lub mniej grzeszni niż poganie. Człowiek grzeszy, ponieważ nie potrafi inaczej, taka jest bowiem jego natura. Nawet jeśli chciałby przestać grzeszyć, w żaden sposób nie byłby w stanie. Faktem jest, że z natury żaden człowiek nie pragnie zaprzestania grzeszenia.

To wszystko brzmi pesymistycznie. Ale Ewangelia oznacza dobrą Nowinę - Bóg umiłował nas, mimo naszych grzechów, i chciał nas zbawić.

Dlatego Apostoł pisze: *ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem - łaską zbawieni jesteście* (w. 4-5). To bardzo wyraźne nauczanie, określane, jako *sola gratia*, czyli: zbawienie tylko z łaski. Nic nie możemy od siebie do zbawienia dodać.

Bóg ożywił nas wraz z Chrystusem. Tak jak Chrystus zmartwychwstał, tak my wstaniemy z Nim z martwych. Tak jak pewne jest Jego zmartwychwstanie, tak pewnym też jest, że Bóg obudzi nas z martwych, abyśmy żyli, abyśmy już nie byli trupami.

Bóg tak nas miłował, że wysłał swego jednorodzonego Syna na ziemię, aby za nas zmarł na krzyżu, i zmartwychwstał. Miłość ta spowodowała, że Bóg wysłał Ducha Świętego, Który nas powołał i otworzył nasze serce, kiedy słyszeliśmy Ewangelię.

To wyłącznie dzieło Boże, sami nie dołożyliśmy nic do tego. Dlatego Apostoł pisze: *łaską zbawieni jesteście*. Łaska oznacza, że otrzymujemy coś, na co w ogóle nie zasłużyliśmy i na co nie zarobiliśmy.

Zbawienie oznacza ratunek podczas sądu, ratunek od gniewu Bożego. Zamiast kary, na którą zasłużyliśmy, Bóg Sędzia ogłasza, że jesteśmy niewinni i możemy żyć wiecznie z Nim. Forma czasownika wskazuje na fakt, że

zbawienie zostało całkiem dokonane. Zbawienie nie jest faktem, który nastąpi w przyszłości, lecz już miało miejsce w śmierci Chrystusa na krzyżu. Podczas gdy my byliśmy martwi, Jezus Chrystus zmarł za nasze grzechy i Duch Święty powołał nas do wiary podczas głoszenia Ewangelii.

Zbawienie jest faktem dokonany w przeszłości. Wierzący już jest zbawiony. Ponieważ wierzący jest wybrany, zbawiony i powołany przez Boga, Bóg widzi i traktuje go, jakby już żył bez grzechu. Dlatego Apostoł pisze w formie dokonanej, że Bóg nas wraz z Chrystusem *wzbudził i posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie* (w. 6). Mimo faktu, że żyjemy jeszcze na tym grzesznym świecie w ciele grzechu, jednocześnie żyjemy w niebiańskiej rzeczywistości, jako nowe stworzenia.

Apostoł Paweł mówi o wieku (lub erze) teraźniejszym i przyszłym. Wiek, w którym żyjemy jest okresem w historii zbawienia, w której Chrystus już pokonał szatana. Jednocześnie szatan posiada jeszcze moc, choć ograniczoną, co widać między innymi w grzechach naszych i innych. Przyszły wiek zacznie się po powtórnym powrocie Jezusa Chrystusa, kiedy nastąpi Sąd Ostateczny i stworzenie nowego nieba i ziemi. Wierzący żyje jednocześnie w tym grzesznym świecie i jest obywatelem przyszłego świata.

Jeszcze raz Apostoł podkreśla, że tylko z łaski jesteśmy zbawieni (w. 8-9). Dodaje tu, że nastąpiło to przez wiarę, wyprodukowaną nie przez nas, lecz włożoną w nas przez Ducha Świętego. Wiara nie pochodzi od nas samych, nie jest tak, że po usłyszeniu Ewangelii sami jesteśmy w stanie 'wyprodukować' wiarę. Naturalną reakcją człowieka jest odrzucenie usłyszanej Ewangelii. Z natury buntujemy się przeciwko Bogu i zatwardzamy nasze serca, nawet kiedy Bóg nam oferuje zbawienie. Tylko Duch Święty jest w stanie złamać nasze serca i otworzyć na Ewangelię. Duch Święty wkłada wiarę, jako dar łaski w serca wierzących, przez co są w stanie się nawrócić i przyjąć Ewangelię. Wiara jest darem łaski, na który nie zasłużyliśmy.

Jesteśmy zbawieni nie dlatego, ponieważ wierzymy, lecz: jesteśmy zbawieni na podstawie dzieła Chrystusa, który otrzymujemy z łaski

przez wiarę. Wiara jest drogą lub kanałem, przez który dostępujemy daru łaski i zbawienia.

Łaska zbawia grzeszników, ale też zmienia ich życie: *Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili* (w. 10).

Ważne jest, abyśmy dobrze rozumieli, jakie relacje istnieją między łaską Bożą, naszym zbawieniem oraz dobrymi uczynkami. Bóg ożywił nas, kiedy byliśmy martwi z powodu grzechu. Odpowiedzieliśmy wiarą na łaskę Bożą oferowaną nam w Ewangelii oraz przez wiarę czynimy dobre uczynki, jako owce tej wiary.

Każdy prawdziwie wierzący jest stworzony w Chrystusie, co oznacza, że ma udział w nowym stworzeniu. O tym pisze Apostoł w innym Liście: *Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe* (2 Kor. 5:17).

Oznacza to, że wierzący należy do przyszłego wieku (w. 7) i jest już z Chrystusem w niebie. Oznacza to, że nasze zachowanie na tej ziemi

zaczyna się zmieniać i stajemy się powoli coraz bardziej podobni do Pana Jezusa i w tym coraz bardziej inni niż świat. Nie jest to łatwa droga i nie pozbawiona walki z grzechem, ale przez Ducha Świętego pierwsze owoce nowego stworzenia widać w codziennym życiu (por. Gal. 5:19-24). To także dzieło łaski w życiu wierzącego.

Dobre uczynki, czyli życie w świętości są normalnym i logicznym skutkiem żywej wiary. Nie jesteśmy zbawieni przez swe dobre uczynki. Ale jeśli nie mamy uczynków, jako owocu naszej wiary, też nie mamy prawdziwej wiary.

Przy tym nigdy nie możemy zapomnieć o tym, co Apostoł Paweł podkreśla - absolutnie nic nie możemy zrobić dla naszego zbawienia. Byliśmy martwi, byliśmy trupami w drodze do piekła, ale Bóg swą mocą wyrwał nas z tej drogi, i zbawił, abyśmy żyli ku Jego chwale. Jemu niech będzie wszelka chwała – *Soli Deo Gloria*.

Pedro Snoeijer

Dalsze artykuły i studia biblijne na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Westminsterskie Wyznanie Wiary, rozdział IX

Wolna wola

I. Bóg wyposażył człowieka w swobodę wyboru, tak że ani z przymusu zewnętrznego, ani z wewnętrznej potrzeby człowiek nie jest przymuszony do czynienia dobra lub zła.

II. W stanie niewinności człowiek miał swobodę i zdolność, aby chcieć i czynić to, co byłoby dobre i przyjemne dla Boga. Jednak będąc chwiejny, mógł upaść w nieprawość.

III. Konsekwencją upadku w stan grzechu było to, że człowiek utracił całą zdolność czynienia jakichkolwiek duchowo dobrych uczynków, które towarzyszą zbawieniu. Jako człowiek naturalny, jest on martwy w grzechu i całkowicie przeciwny temu, co dobre. Dlatego też nie jest w stanie o własnych siłach nawrócić się do Boga, ani nawet przygotować się do nawrócenia się do Boga.

IV. Gdy Bóg nawraca grzesznika i wyprowadza go z grzechu w stan łaski, uwalnia go od jego naturalnych więzów grzechu i jedynie przez Swoją łaskę umożliwia mu, aby chciał i czynił to, co jest duchowo dobre. Jednak pewne zepsucie pozostaje w grzeszniku. Tak więc jego wola nigdy nie będzie w pełni doskonała i poddana temu, co dobre, ponieważ ma skłonność do złego.

V. Dopiero wtedy, gdy wejdzie w stan chwały, człowiek będzie zdolny do tego, by w swej całkowitej i doskonałej wolności pragnąć tylko i wyłącznie dobra.